

Sobota, Hej, jak leci? (prod. Matheo)

Co słyhać chłopaku
Co się dzieje dzieciak
Co słyhać, jak leci, ziom na twoich śmieciach
Czy przody czy plecy
Czy hossa czy bessa
Co tam w interesach
Czy znowu ziom stres masz
I co tam prywatnie
Co ziomuś porabiasz
Co tam u rodziny, czy swoją zakładasz?
Czy wóda zaprawiasz żeby czas ci zleciał?
Szybko odpowiadaj, co u ciebie dzieciak

Lecimy do przodu, wszystko pod kontrolą
Wiec nie widzę powodu żeby ziomuś przestać biec
Wszystko jest jak w życiu wiesz
Dostajesz czego chcesz
Wyśpisz się jak się pościelisz
Ale to sam kminisz też
Robię płytę brat
Kontroluję rap
Już czuje pierwszy ślad, choć za mało go i tak
Legalnie płace vat
Muzykę puszcza w świat
Reprezentuje szczecin , ekipe Układ Sqad
Chyba idzie mi
Jakoś se radze ziom
Przeżyłem ciężkie dni
Ale mam już własny ką
Wciąż w centrum jestem stąd
A z producentów to, szok
Szopen rapu, dziwko
Ciagle daję pierwszy sort
Mam stały wgląd do kont
Pedały cały rząd
Za mały jest ten świat żeby można uciec stąd
I niby po co ziom
Wiesz, nic się nie boje
Pal se, robię rap, wychodzę na swoje

Co słyhać chłopaku
Co się dzieje dzieciak
Co słyhać, jak leci, ziom na twoich śmieciach
Czy przody czy plecy
Czy hossa czy bessa
Co tam w interesach
Czy znowu ziom stres masz
I co tam prywatnie
Co ziomuś porabiasz
Co tam u rodziny, czy swoją zakładasz?
Czy wóda zaprawiasz żeby czas ci zleciał?
Szybko odpowiadaj, co u ciebie dzieciak

Na chacie wszystko git – to mój mały raj
Od kiedy mieszkam w nim spływa po mnie cały szajs
Człowiek, termin na maj
Nie robię sobie jaj
Michał Junior nadchodzi i weź to ziomiek zczaj
I piej coraz mniej, żeby nie wkurwiac jej
Kiedy hormony spokojne, żyje się dużo lżej
O 6 nowy dzień, dzieciak wstaje do szkoły
Może już dietę weź, śmignął mi taki pomysł
Może na trening iść, może to właśnie dziś
Na pewno nie zaszkodzi, kiedy przemknie taka myśl

Haha, czemu nie, właściwie właśnie tak
A kiedy kończę blanta, mogę już wracać spać
Co kraj to obyczaj, tutaj jest git zazwyczaj
Pale ten grass i zamieniam się w Sienkiewicza
Pytasz mnie, jak dziś się żyje mi
Krótko odpowiadam: ziomuś u mnie wszystko git!

Co słyhać chłopaku
Co się dzieje dzieciak
Co słyhać, jak leci, ziom na twoich śmieciach
Czy przody czy plecy
Czy hossa czy bessa
Co tam w interesach
Czy znowu ziom stres masz
I co tam prywatnie
Co ziomuś porabiasz
Co tam u rodziny, czy swoją zakładasz?
Czy wóda zaprawiasz żeby czas ci zleciał?
Szybko odpowiadaj, co u ciebie dzieciak

Wszytko dobrze chłopak
Wszystko dobrze dzieciak
Nic nie leci
po staremu na mych śmieciach
Co ty żaden plecak
hossa A NIE BESSA
No a w interesach zawsze ziomuś stres masz
Bywa gitara
Świat swój naprawiam
U rodziny jak ta lala
I swoją zakładam
Nie wóda zaprawiam
Nie Chce ropieć za ciecia
Co tu opowiadać
U mnie wszystko gra, dzieciak